

MACHNICKI DARIUSZ

ur. 1932; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, lubelskie restauracje, restauracja "Plonia", restauracja "Wisła", pani Mor, UB

„Polonia” i „Wisła”

"Polonia", to też był lokal składający się z dwóch lokali. To było przy Krakowskim Przedmieściu. I tam była słynna kierowniczką. Ona się nazywała Morowa. Mor. Jak ona miała na imię, nie pamiętam. To była kierowniczką lokalu, która to całe towarzystwo trzymała za mordę. Wszyscy się je bali, ale to była babka, która rzeczywiście postawiła na dobrą kuchnię. Była doskonała kuchnia. Olbrzymie pomieszczenie w suterynie było. Z tym, że tam nie do tańca było, natomiast parkiet był na parterze. Na parterze było też nie za dużo stolików. Stoliki były od przodu. Trochę z boku. Natomiast cały dół, był zajęty. Bywało nieraz tak, że jeżeli ludzie nie mogli się zmieścić na parkiecie, to tańczyli między stolikami i na dole. Tak bywało. To było dokładnie naprzeciwko Kościoła Świętego Ducha. W każdym bądź razie, tuż po wyzwoleniu, to poza „Europą”, to była "Polonia".

"Wisła" jeszcze była. Tuż koło Saskiego Ogrodu. "Wisła" się szczyciła tym, że niedaleko było UB. Na Cichej mieściło się UB. I tam wieczorem przychodzili popić UB-owcy. A UB-owcy, to szczycili się tym, że oni są tacy, że każdy miał spluwę w kieszeni. To z UB-owcem nikt się nie bił, bo się bał, że wyciągnie spluwę, jak dostanie w mordę, to się zdenerwuje i go zastrzeli. I powie, że mu groził życiem. I jest czysty. Była taka knajpa "Pod trzynastką", gdzie milicjanci i UB-owcy chodzili. Szedłem z kolegą, te draństwo wyszło, pijani byli i dostałem po mordzie, nie odzywając się słowem. Przechodziłem obok nich, jak mnie gwizdnie. Nie przewróciłem się, obaj z kolegą żeśmy uciekli, bo by nas tam zmaltretowali, bo to byli car i Bóg - UB-owcy. Z tym, że trzeba przyznać, że oni się z milicją nie lubili. Dlaczego? Milicję uważali za jakiś drugi podgatunek. I milicja chodziła zawsze w mundurach, a UB-owcy przeważnie chodzili po cywilnemu. Oni się nie lubili jak cholera.

Data i miejsce nagrania	2016-03-21, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"